Cena 5 złotych



START

Rok II | Kraków, dnia 17 września 1946 | Nr. 58

Wisła mistrzem Krakowa

Wisła – Cracovia 4:1 (1:1)

Kraków ma wreszcie mistrza piłkarskiego Okręgu. Została nim Wisła, wygrywając bezapelacyjnie w trzecim, decydującym spotkaniu z Cracovią. **Wynik 4:1 odzwierciedla istotnie stosunek sił.** Wprawdzie uzyskali go czerwoni gdy przeciwnik **więcej niż połowę meczu grał w dziesiątkę** — na skutek kontuzji Bobuli — jednak, z drugiej strony znów napastnicy Wisły zaprzepaścili tyle doskonałych pozycyj, z których powinny paść bramki, że przy odrobinie **szczęścia wynik mógł być dwukrotnie wyższy. Cracovię usprawiedliwia ponadto nieobecność czołowych piłkarzy jak Różankowski i Gędłek** — lecz nie wolno również zapomnieć, że **Wisła straciła również doskonałego Filka I** — a w decydującym spotkaniu **nie wystąpił jeden z najgroźniejszych** — jeśli nie najlepszych — **jej napastników: Cholewa.** Poza tym **Filek II pauzuje już od dłuższego czasu i Wisła** zmuszona jest sięgnąć do bogatych swych rezerw, **które stanowią potęgę klubu i którym umiłowanie barw klubowych, pierwszych i jedynych dotąd zarazem, nakazuje tak ofiarną aż do granic poświęcenia walkę z przeciwnikiem, jakiej byliśmy dziś świadkami.**

Trzeba tu bowiem na pochwałę całego Towarzystwa „Wisła" podnieść, że **jej reprezentacyjna jedynastka to** — z wyjątkiem Flanka — **wszyscy od juniorów wychowankowie klubu od najstarszego Artura** począwszy a na najmłodszym **Wapienniku czy Kubiku** skończywszy.

Aby nas nikt nie posądził o złośliwość nie przeprowadzimy analogii pod tym względem w „obozie" przeciwnika.

Godnemu tedy zespołowi powierzamy honor reprezentowania naszych barw w rozgrywkach międzyokręgowych i wierzymy, że nie sprawi nam zawodu a jego dzisiejszemu przeciwnikowi jako słowa uznania podkreślamy, że **zmusił Wisłę do rozegrania trzeciego meczu i że potrafił również w tym spotkaniu wznieść się na poziom, który nazwać można wysoką klasą.**

Dlatego też jeszcze raz z **żalem stwierdzamy, że taki system rozgrywek o mistrzostwo Polski jest wyraźnie krzywdzącym,** specjalnie jeśli o nasz okręg chodzi.

Cracovia nie tylko że nie jest gorszą od wielu mistrzów Okręgów, lecz nawet wprost przeciwnie **przewyższa je** pod wieloma względami, a jeśli kiedyś dojdzie (szkoda że nie w rozgrywkach mistrzowskich) do spotkania: Cracovia — mistrz Polski, to — sądzić wolno — że wynik tego spotkania może łatwo stać się sukcesem drużyny białoczerwonych.

Na razie do rozgrywek mistrzowskich, z których pierwsza mieć będzie miejsce w nadchodzący czwartek na boisku Wisły, a przeciwnikiem będzie zespół przemyskiego Czuwaju, przystąpi drużyna Wisły. **Wzniosła się one w dzisiejszym meczu na szczyty i wymazała z pamięci „niesławny" mecz czwartkowy. Cała jedynastka grała nad podziw ambitnie i ofiarnie; jej najstarsi piłkarze przeżyli dziś renesans wielkiej, reprezentacyjnej formy, a młodsi dostroili się do ich poziomu i sprawili, że mecz** tak niesłychanie decydujący, **stał przy tym na b. wysokim poziomie i był b. emocjonującym widowiskiem.** Trzeba tu również na pochwałę Wisły dodać że nie złamała ich utrata bramki; potrafili ją nie tylko „odbić" lecz strzelić jeszcze 3 — nie asekurując „tyłów" po strzeleniu drugiej bramki lecz — przeciwnie — zwiększając tempo i przeważając nad „rozłożonym" już przeciwnikiem.

Jurowicz w bramce należał zawsze do najlepszych punktów drużyny i jest nim niezawodnie. Pisząc o nim mamy zawsze na myśli jego kandydaturę na reprezentacyjnego bramkarza Polski, na co w pełni zasługuje talentem i rzetelnym przygotowaniem.

Para obrońców: **Flanek — Kubik przewyższała tę linię Cracovii najmniej o klasę,** — **Flanek zaś indywidualnie musi** — po Legutce — **otrzymać drugą lokatę.**

Środkowy pomocnik Wisły wybił się tym razem na czoło spośród 22 aktorów spotkania. Jego przyjmowanie piłki jest bezbłędne — oddawanie wprost idealne. Imponuje przy tym kondycją oraz ekonomicznym rozkładem sił, który daje mu zawsze możność zjawiania się w porę pod własną bramką i pod bramką przeciwnika. **Obaj bracia Wapiennicy silnie podciagali się do poziomu środkowego** i już dziś w niczym nie ustępują słynnym braciom z drużyny Cracovii: Jabłońskim, którzy przecież do dziś ma[illegible] zapewniony „pobyt" w reprezentacji Pols[illegible]

Atak Wisły zaczarował... w sposób najmilszy. Giergiel przypomniał najlepsze swoje czasy, kiedy to z piłka szło się skośnie do środka a bramkarze bezradnie rozkładali ręce patrząc jak piłka trzepoce się w siatce. Dziś uczynił to dwa razy i walnie przyczynił się do zwycięstwa swej drużyny, strzelając wyrównującą bramkę i wieńcząc wysiłki swego zespołu czwartą, ostatnią bramką dnia.

Przejście **Gracza** na prawego łącznika nie było bez wpływu na formę prawoskrzydłowego. **O łączniku Wisły można powiedzieć krótko, że zagrał jak umiał najlepiej,** — a, wiemy wszyscy — że jego umiejętności czynią zeń **stuprocentowego kandydata na piłkarza z koszulką z orłem białym na piersiach.**

Artur przypomniał również w meczu dzisiejszym najlepsze swoje czasy. Wyrabiał swoim partnerom pozycje tak doskonałe, że ci tracili wprost głowę nie wierząc, że przy silnym przeciwniku można tak nagle zostać zupełnie bez „asysty" na 2—3 m przed bramką (Wandas, Cisowski). Środkowy Wisły kierował przy tym bardzo rozumnie własną piątką ofensywną, przerzucając ciężar gry to na jedną to na drugą stronę wzgl. zależnie od sytuacji wystawiając to łączników to znów skrzydłowych.

Wandas napsuł trochę krwi zwolennikom Wisły. Tracąc ułamki sekund umożliwił w kilku wypadkach interwencję obronie przeciwnika — raz strzelił z najbliższej odległości w „powietrze" a raz trafił z 2 m słupek. Wszystko to trzeba mu jednak wybaczyć, **gdyż grał naprawdę b. dobrze i zapisał się na listę strzelców zdobyciem 2-giej, zwycięskiej niemal bramki.**

Cisowski dostroił się do poziomu swoich partnerów. Nie wierzy on nadal nieraz w skuteczność swego strzału i woli oddać piłkę kolegom, choć sytuacja co innego nakazuje. Potrafił jednak uwolnić się wiele razy z „czułej" opieki Jabłońskiego I i oddać piłkę mądrze do środka, a jego wspaniałe „ucieczki" nagradzała widownia aplauzem.

U pokonanych zawinili w pierwszym rzędzie obrońcy. Rybicki, mimo iż puścił cztery bramki **nie ponosi winy** natomiast zarówno Glimas jak i Jabłoński trzymali się kraju boiska umożliwiając raidy po środku i odsłaniając niekiedy zupełnie bramkę. Wtedy szukało się ratunku... w przytrzymaniu **przeciwnika rękami, co gracze Cracovii** (Parpan, bracia Jabłońscy) **stosowali zbyt często i nawet w sposób przykry.** Również **duża doza brutalności była w poczynaniach Jabłońskiego II, którego sędzia zmuszony był upomnieć** dwukrotnie.

Pomoc Cracovii jako linia nie istnieje dziś zupełnie. Rozproszeni po krańcach boiska zawodnicy rzadko się „odszukują": Parpan gra stojącego obrońcę i za atakiem idzie kiedy trzeba wykonać rzut wolny — ambitny i coraz lepszy **Mazur** musi grać dosłownie wszędzie, a Jabłoński II nie mając dość sił, by sprostać przeciwnikowi próbuje różnych niedozwolonych sztuczek.

Napad Cracovii zdany na własne siły wyczerpał się b. szybko. Nie bez wpływu był tu ubytek Bobuli — lecz nawet jeszcze w pełnej piątce akcje jego rwały się ustawicznie a groźniejsze sytuacje pod bramką przeciwnika powstawały raczej po solowych przebojach niż po kombinacyjnej grze. **Najgroźniejszym był Kleschka,** strzelec wspaniałej bramki, którego jednak defensywa Wisły „zastopowała" zupełnie po przerwie. **Szeliga próbował „łatać" dziury** między obroną a napadem — szybko jednak opadł ze sił tym więcej, że nie znalazł zrozumienia ani u **Różankowskiego II ani u Ziemby.**

Cracovia: Rybicki — Glimas, Jabłoński I — Mazur, Parpan, Jabłoński II — Bobula, Różankowski II, Szeliga, Ziemba, Kleczka.

Wisła: Jurowicz — Kubik, Flanek — Wapiennik I, Legutko, Wapiennik II — Giergiel, Gracz, Artur, Wandas i Cisowski.

Przebieg gry: Zaczyna Cracovia, lecz atak jej urywa się na Wapienniku — kontratak Wisły zaś kończy się faulem Giergiela. W trzeciej minucie wywalcza Giergiel **pierwszy rzut rożny** dla swoich barw, po którym Gracz głową strzela obok bramki. W następnym ataku podprowadza Giergiel piłkę aż do linii bramkowej i centruje miękko do środka; Parpan jednak ubiega Wandasa i likwiduje groźną sytuację pod swoją bramką. Za chwilę w podobnie groźnej sytuacji ratuje Jabłoński I. Atak Cracovii w 6-tej minucie przynosi ostry strzał Szeligi; broni go z trudem Jurowicz — piłka wymyka się mu z rąk i po zbyt krótkim odbiciu otrzymuje ją Rożankowski, lecz strzela za wysoko. Przestrzeliwuje również Rożankowski rzut wolny w następnej minucie. Po przeciwnej stronie Cisowski psuje łatwą piłkę, strzelając w aut.

W 13-tej minucie następuje starcie Gracza z Parpanem. Mimo, że „poszkodowanym" jest zawodnik Wisły, sędzia nakazuje rzut wolny przeciw czerwonym. W następnej minucie **trójka środkowa Wisły przeprowadza klasyczny atak** i Gracz wystawia Giergiela; ten strzela celnie Rybicki odbija i piłka wychodzi znów na róg. Zaraz potem zdobywa Wisła następny korner, a w 17-tej minucie musi znów Rybicki wykazać swą klasę, parując ostry strzał Giergiela. W dwie minuty później Jabłoński I wstrzymuje przebój Cisowskiego, podkładając nogę. Po rzucie wolnym piłka momentalnie przenosi się na pole Wisły, gdzie Flanek wygrywa pojedynek z Rożankowskim i Bobulą.

W 21-ej minucie pada pierwsza i zarazem najpiękniejsza bramka dnia.

Bobula centruje, piłkę otrzymuje nieobstawiony Kleczka i strzela z bliskiej odległości istną „bombę". Cracovia prowadzi 1:0.

Wisła zrywa się do kontrataku i odpowiada strzałem Gracza, który przechodzi ponad bramką. Zdobywa również dalszy z kolei rzut rożny, jednak Artur strzela słabo głową obok. Daleki wolny przeciw Wiśle strzela Parpan za wysoko (27 min.).

W 29-tej minucie zdobywa Wisła wyrównanie.

Legutko odbiera piłkę Rożankowskiemu, podaje do Artura, który wysyła Giergiela na przebój. Ten mija Parpana i celnym strzałem z 10 m zdobywa bramkę dla swych barw. 1:1.

Już w następnej minucie może Wisła rozstrzygnąć zawody. Artur przebija się przez obrońców i centruje dokładnie do środka; piłkę dostaje Wandas na 2 metry przed bramką i zamiast główkować próbuje strzelać; wychodzi „świeca", którą „zdmuchuje" Rybicki. W 33-ciej minucie słupek ratuje Cracovię od utraty bramki: Giergiel z 6 metrów kieruje piłkę w sam róg, jednak o centymetry za daleko, gdyż trafia w słupek. W następnych minutach Wandas, Cisowski i Gracz tracą znów dobre sytuacje do zdobycia bramki. Cracovia w tym okresie tylko sporadycznie gości pod bramką przeciwnika — natomiast Wisła jest stale w „natarciu". W 41-szej minucie nie niepokojony Artur strzela z najbliższej odległości obok bramki, a w 3 minuty później Wandas „główkuje" w słupek. W tym okresie zdobywa Wisła jeszcze 2 kornery — Cracovia natomiast traci w jednym z ataków Bobulę, który w zderzeniu z Flankiem naraził się na odnowienie niedawnej kontuzji.

Po przerwie Wisła przystępuje od razu **do generalnej ofensywy.** Już w 1-szej minucie Gli-

---

We czwartek dnia 19 września na boisku „Wisły"

ZAWODY O MISTRZOSTWO POLSKI

Czuwaj-Wisła

(Przemyśl) **(Kraków)**

Początek o godzinie 16.30

Polska — Czechosłowacja 49:40

Praga (tel. wł.) W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym zespołów żeńskich: Polska—Czechosłowacja, rozegranym w dniach 14 i 15 września w Brnie zwycięstwo w ogólnej punktacji odniosła drużyna polska wygrywając 49:40. Polki zdobyły wszystkie pierwsze miejsca za wyjątkiem skoku wzwyż. Znakomita nasza lekkoatletka, St. Walasiewiczówna zdobyła zwycięstwo w 4 konkurencjach przyczyniając się zdecydowanie do sukcesu drużyny polskiej.

Jubileusz 25-lecia W.O.Z.P.N.

W ramach 25-lecia istnienia Warszawskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej, odbył się na Stadionie W. P. turniej szóstkowy, w którym brało udział 62 drużyny. Grano 2×7 minut, a w razie wyniku bezbramkowego — zarządzano „dogrywkę" aż do pierwszej bramki.

Do ćwierćfinału doszły następujące drużyny: **Polonia, Legia, Grochów, Marymont, Koło, Radość, Świt i Społem.**

Gry ćwierćfinałowe dały wyniki:
Legia—Marymont — 1:0,
Grochów—Świt 1:0,
Polonia—Społem 3:0,
Koło—Radość 2:1.

Ten ostatni mecz trwał blisko godzinę. Przy stanie 1:1 sędzia zarządził rzut karny dla „Radości", który obronił bramkarz „Koła". Następny rzut karny przyznany „Kołu" został zamieniony w decydującą o wyniku bramkę.

W półfinałach „Polonia' pokonała „Legię" 2:1, a „Grochów" wygrał z „Kołem" 3:0.

W finale „Polonia" wygrała z „Grochowem" 2:1 grając w następującym składzie: Borucz, Szczepaniak, Gierwatowski, Brzozowski, Szularz i Ochmański. W walce o trzecie miejsce „Legia wygrała z „Kołem" 4:0.

Główne uroczystości jubileuszowe odbyły się w sobotę i w niedzielę. Kulminacyjnym ich punktem był czwórmecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami: Gdańska, Radomia i Warszawy, przy czym stolica wystawiła dwie drużyny: zespół A i zespół B.

W sobotę spotkały się ze sobą:

Gdańsk—Warszawa B 2:2

Radom—Warszawa A 1:5

Oba mecze stały na średnim poziomie. W niedzielę poziom zawodów był nieco wyższy, a wyniki następujące:

Warszawa B—Radom 7:1 (5:0)

Wyróżnili się w drużynie warszawskiej Wierzbicki (Społem) strzelec 2 bramek oraz Wydorczak (Grochów) strzelec 3 bramek.

Warszawa A—Gdańsk 6:1 (3:0)

Był to najładniejszy mecz turnieju; drużyna Gdańska złożona z zawodników Gedanii, Gromu i Lechii nie zasłużyła na tak wysoką przegraną, będąc — zwłaszcza po przerwie — równorzędnym przeciwnikiem dla Warszawy, w skład której wchodzili najlepsi zawodnicy Legii i Polonii, uzupełnieni Okszewskim (Marymont) i **Jaźnickim** (Społem). Bramki dla drużyny stołecznej zdobyli: **Okszewski** (3), **Świerz** (2) i **Kohut** — dla Gdańska **Skowroński.**

W czasie przerwy między jednymi a drugimi zawodami nastąpiła uroczystość udekorowania krzyżami zasługi działaczy W. O. Z. P. N. Z rąk dyrektora P. U. W. F i P. W. inż. T. Kuchara odznaczenia otrzymali m. in.: **Borowiecki, Ciszewski, Glinka, Nowakowski** (złote krzyże zasługi).

mas (nie bardzo czysto) **wstrzymuje groźny przebój** Giergiela. Wkrótce potem celny strzał Cisowskiego odbija z trudem Parpan, „asekurujący" Rybickiego niemal na samej linii bramkowej. Groźny strzał Rożankowskiego w 5-tej minucie przechodzi obok bramki, zaś natychmiastowy kantratak Wisły przynosi jeden z najbardziej emocjonujących momentów zawodów: Gracz ubiega Rybickiego i kieruje piłkę w stronę pustej bramki Cracovii. **Piłka wtacza się wolno na linię bramkową**, lecz wybija ją stamtąd nadbiegający na pomoc Glimas. Dla „rewanżu" w błyskawicznym kontrataku Cracovii Rożankowski strzela z **najbliższej odległości w... słupek**. W 9-tej minucie po przeboju Gracza, Rybicki ratować musi wybiegiem — w 12-tej minucie zaś Parpan odbija ostry strzał Artura tuż przed linią bramkową.

Przewaga Wisły rośnie z każdą chwilą. Dłuższy pobyt napadu czerwonych na polu karnym Cracovii przynosi

w 18-tej minucie drugą bramkę dla Wisły.

Zdobywa ją Wandas, strzelając celnie w sam róg źle odbitą piłkę przez Jabłońskiego po strzale Giergiela. W trzy minuty później „ucieka" Artur i podaje dokładnie do środka, gdzie Gracz nie może zdążyć, by dobić piłkę do siatki. W następnych minutach bombardują bramkę Cracovii Gracz, Artur (po rzucie z rogu) i Giergiel.

W 26-tej minucie zdobywa Wisła trzecią bramkę.

Artur wystawia Cisowskiego, ten mija Mazura a później Jabłońskiego I i w chwili, kiedy plasuje piłkę do strzału, Jabłoński chwyta go za nogę, powodując upadek. Takie przewinienie w odległości 10 m od bramki musi być ukarane rzutem karnym. Egzekwuje go pewnie **Gracz, strzelając nie do obrony.**

Od tej chwili wynik meczu jest już przesądzony Cracovia zepchnięta na swoją połowę nie ma już nawet siły, by poważniej zagrozić bramce Wisły, jej tyły zaś muszą napracować się bardzo, by powstrzymać groźnych napastników czerwonych, którzy raz po razu znajdują się w okolicy jej świątyni. Napastnicy Wisły zwlekają jednak nieraz zbyt długo z oddaniem strzału, przez co umożliwiają obronę Cracovii.

Dopiero w 44 minucie decyduje się Giergiel na strzał; wystawiony przez Artura podprowadza piłkę do linii pola karnego i dokładnie mierzonym strzałem

lokuje ją po raz czwarty w bramce przeciwnika.

W końcowych 4-ch minutach meczu ma Wisła jeszcze dwukrotnie możność poprawienia wyniku; raz Rybicki rzucając się pod nogi Legutki oddala niebezpieczeństwo — drugi raz Gracz strzela z trudnego kąta i nie trafia w bramkę.

Końcowa tabela

finałowych rozgrywek o mistrzostwo Krakowa przedstawia się następująco:

	Gier	Pkt.	Bramek
1. Wisła	5	7	10:4
2. Cracovia	5	5	4:6
3. Garbarnia	4	2	2:8

Kto wejdzie do finału

29 września dowiemy się, które z drużyn piłkarskich zakwalifikują się do grupy finałowej, obejmującej jak wiadomo cztery najlepsze zespoły piłkarskie Polski.

Dotychczasowymi kandydatami do tej grupy są:

AKS (Chorzów),
RKU (Sosnowiec),
Tęcza (Kielce),
Warta (Poznań),
ŁKS (Łódź),
Radomiak (Radom),
Polonia (Warszawa),
zwycięzca meczu **Wisła—Czuwaj.**

Które z tych drużyn mają szanse zakwalifikują się do tej czwórki najlepszych?

Na dzień 29 września **przewidziane są następujące spotkania:**

AKS—RKU w Chorzowie,
Tęcza—Warta w Kielcach,
ŁKS—Radomiak w Łodzi,
zwycięzca meczu **Wisła—Czuwaj z Polonią.**

Wyniki tych spotkań trudne są do przewidzenia. Wiemy, że **AKS** mający szybki atak, bramkostrzelny, może wygrać z **RKU.** Kielecka **Tęcza** może u siebie zrobić dużą niespodziankę i **Warta** chcąc odnieść zwycięstwo będzie musiała zademonstrować najlepsze swe umiejętności. Najmniej może niewiadomym wydaje się wynik spotkania **ŁKS z Radomiakiem.** Łodzianie u siebie są wybitnym faworytem. W Krakowie **mistrz Krakowa** będzie miał ciężką przeprawę z **Polonią** i tu rezultat wydaje się być niepewny.

Dotychczasowy przebieg spotkań o mistrzostwo Polski nie wiele jeszcze mówi. Przez boiska całej Polski przewinęło się w bojach 18 drużyn. Jeszcze dwie mistrz Krakowa i Czuwaj mistrz Przemyśla czekają na wstępną rundę. Spotkanie to jak wiadomo odbędzie się w Krakowie we czwartek. Nie znamy bliżej drużyny Czuwaju, jednak za przeciwnika będzie ona miała drużynę krakowską. Czy ta wyczerpana walką o mistrzostwo Okręgu będzie miała siły oprzeć się **impetowi młodych harcerzy.** zobaczymy.

Jak się dowiadujemy **Skra wniosła do** PZPN protest w związku z przegranym meczem z Tęczą. W drużynie Tęczy brał udział Kulesza, strzelec 3 bramek, który miał dyskwalifikację 1-roczną. O ile **protest** zostanie uwzględniony **do spotkania z Wartą** wystąpiłaby Skra.

List z Anglii

Znany już jest sportowcom całej Europy wynik spotkania piłkarskiego (2:2) pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami Anglii i Szkocji. W związku z tym meczem trzeba pomówić o obszernych przygotowaniach dla pomieszczenia kilkutysięcznej widowni, gdyż dochód z zawodów przenaczono właśnie na pomoc dla rodzin strasznej katastrofy z marca roku bieżącego, kiedy to podczas meczu dwóch klubów w Balton załamała się trybuna wskutek nadmiernego przeciążenia, a pod jej gruzami, zginęło 30 osób.

Pociągnęło to za osbą ograniczenie ilości sprzedawanych biletów na następne imprezy sportowe, bo długoletnie zaniedbanie, spowodowane wojną, czyniło wiele trybun niezdolnymi do pełengo wyzyskania. W całej Anglii odremontowywano w tym roku i przerabiano boiska sportowe, nierzadko naprawiając jeszcze wskutek bomb. Jeden z najsłynniejszych stadionów londyńskich(Arsenal, doznał w minionym okresie tak poważnych uszkodzeń, że dzisiejsze potrzebne inwestycje w tym kierunku naraziły klub na zadłużenie wynoszące około 170 tys. funtów. Czy z tego przykrego impasu uda się wyjść klubowi obronną ręką, zależeć będzie w pierwszym rzędzie od menażera klubu, słynnego Allisona. Jeśli bowiem, przy dzisiejszej groźnej konkurencji potrafi on swój zespół doprowadzić do tych wyżyn doskonałości, jakimi kiedyś słynął przed laty, to Arsenal zapewnione ma dochody i tym samym możność pokrycia swych zobowiązań. Gdyby jednak Arsenal — co łatwo nawet stać się może — musiał w tym roku rozstać się z pierwszą Ligą, wówczas klub czeka niechybnie ruina finansowa.

Rewelacją doby powojennej angielskiej Ligi piłkarskiej jest znany w Polsce klub Chelsea. Posiada on w swym zespole najsłynniejszego „centre forvard" (środkowego napastnika) Tom Lawton. Chelsea posiada wspaniałe boisko w Stamford-Bridge, gdzie odbyło się w ubiegłym roku spotkanie między Anglią i Szwajcarią. Groźnymi konkurentami w tegorocznej tabeli mistrzowskiej oprócz Chelsea mogą być Derby Country, Aston Villa, Tottenham, Wolverhampton, Wanderer, Manchester i Sheffield United, które w ostatnich miesiącach wykazują dużą poprawę formy.

Równie popularnym sportem jak piłka nożna, a może nawet w niejednym wypadku najpopularniejszym jest w Anglii tenis. Przeciętny Anglik ma oprócz jednej, wielkiej pasji, szereg innych pomniejszych, a wśród nich, czołowe miejsca zajmują wyścigi konne, golf, piłka nożna, wyścigi chartów, a dwa razy do roku enztuzjazmuje się wydarzeniami na wielką skalę, tj. wyścigiem Oxford—Cambridge i turniejem Wimbledońskim. Mimo, że tenis uważany jest za najłatwiejszy sport, to jednak osięgnięcie w nim doskonałości jest rzeczą nader trudną. Aby wejść w poczet „gwiazd Wimbledonu" trzeba ciężko pracować dzień w dzień bez wynagrodzenia, co tylko nielicznym szczęśliwcom jest dane.

Droga do Wimbledon prowadzi nie tyle poprzez rozliczne turnieje sezonu, ile zaczyna się już od tysięcznych partii tenisowych rozgrywanych każdego popołudnia na kortach całej Anglii, nierzadko podczas weekendów w parkach angielskich. Tam to odkrywa się najczęściej nowe talenty, które po jakimś czasie zjawiają się w Wimbledonie.

Wimbledon jest przedmieściem na południowy zachód od Londynu. Tam w skromnym, nie bardzo wygodnym klubie, w początkach tego stulecia grali w tenisa mężczyźni w kapeluszach słomkowych, a kobiety w długich spódnicach, obcisłych stanikach i wysoko zapiętych bluzach. Byli to przeważnie Anglicy, rzadziej Australijczycy czy Amerykanie.

Dzisiaj All-England Club w Wimbledonie jest potęgą. Trybuny kortu centralnego mogą pomieścić 15.000 widzów, a w roku bieżącym turniej Wimbledoński świetnością swoją zwłaszcza pod względem organizacyjnym przypomniał najlepsze czasy z przed wojny. To nic, że cenne trofea zdobyli w tym roku „cudzy" przybysze. Anglia nawet się o to nie martwi, a dumna jest z tego, że nikt tak jak ona nie umie organizować międzynarodowego turnieju wielkiej klasy. Poza tym Anglicy nabrali jeszcze jednego błogiego przekonania. Oto mimo upośledzeń i strat wojennych na terenie sportu, Anglia nie potrzebuje obawiać się na dłuższą metę swoich przeciwników i przy niezłomnej wytrwałości, napewno zdobędzie spowrotem utracone czołowe pozycje. Był już okres. kiedy Anglia znalazła się w podobnej sytuacji. Mianowicie po pierwszej wojnie światowej. W krótkim czasie Anglia potrafiła jednak wyjść na czoło i zdobyć to cenne doświadczenie, którego nie mają dzisiaj młode dziewczęta Johan Curccúry i Jean Quartier. Złotowłosa Amerykanka Paulina Betz dlatego była predystynowana na zwycięzczynię w singlach, gdyż miała właśnie kolosalną rutynę, nie mówiąc o jej doskonałości poziomu, które stawiają ją dziś na równi z takimi boginiami tenisu jak Helen Wills Moody, czy Alice Marble.

Do zwycięstwa w tak par excellence indywidualnej grze jak tenis, potrzebnym jest również obok odpowiedniego treningu należyte odżywienie. Francuski olbrzym Yon Petra, który niesłychaną kandycją imponował na korcie wimbledońskim, podobno nawet w czasie okupacji nie zapomniał o intensywnym odżywianiu się. On to powiedział, że sportowcom angielskim potrzeba więcej befsztyków, niż Anglia chce im posłać głodnej Europie.

O ile chodzi o przegraną St. Andrew'a w golfie, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tłumaczy się ona tylko brakiem kondycii fizycznej, a już tak wspaniały gracz, jak Henry Cotton nie pozwoliłby pozbawić się zwycięstwa, gdyby właśnie dopisała mu kondycja.

Uwaga i przygotowania wszystkich sportowców angielskich nastawione są już w dużej mierze na przyszłe Igrzyska Olimpijskie w roku 1948 w Londynie. Mówi się już o niezawodnych punktach Wielkiej Brytanii i wymienia się już świetnie zapowiadających się młodych następców. Rekordzista na dystansie pół mili (1:49,2) Sydney Wooderson wraca do dawnej formy. Na igrzyskach Olimpijskich wystąpi prawdopodobnie w biegach na 5.000 i 10.000 m, jako odpowiadających lepiej jego kondycji i wiekowi (ukończył 30 lat). Obok niego wielką nadzieją jest znakomity dystansowiec G. Wilson. Wschodzącą gwiazdą zdaje się jednak być biegacz D. G. Pugh w wieku 19 lat. W zawodach o mistrzostwo uniwersytetów brytyjskich przebiegł jedną czwartą mili w czasie 49 sekund. Kwalifikuje się on jako kandydat na mistrza Wielkiej Brytanii. Przyszli rekordziści światowi.

Z szeregów powrócił F. V. Scopes, którego ostatnie zwycięstwo w zawodach przez wysokie płotki (100 y w 16,2 sek.), pozwoli żywić nadzieję, że powróci do swej przedwojennej olimpijskiej formy.

W skoku wzwyż zapowiada się fenomenalnie młody książę Adedevin z Nigerii, student medycyny na Qurrn's University w Belfast w Irlandii. Wobec swych ostatnich sukcesów jest typowany na członka przyszłej drużyny olimpijskiej. Również w skoku w dal osiągnął prawie rekord (23 stóp, 11 3/4 cali) mimo, że odskoczył przeszło 1 yard za odskocznię. Na razie jeszcze nie ma formy. Drugą rewelacją jest D. C. V. Watts, posiadający już znaczną wprawę i doświadczenie. W głównych zawodach atletycznych A. A. A. osiągnął w nader nieprzychylnych warunkach 23 stp 2 3/4 cali w skoku w dal.

Wśród młodego narybku wsłynnej ze swej lekkoatletyki szkoły St. Alban's School wyróżnia się B. W. Dood w rzucaniu oszczepem (189 stóp 5 cali), co pozwala żywić nadzieję, że Wielka Brytania wreszcie będzie miała szanse w wielobojach na igrzyskach olimpijskich.

Od 1871 roku...

Zdobywcy Pucharu Anglii

Angielski Związek Piłki Nożnej opublikował ostatnio wykaz zwycięzców zawodów o puchar w piłce nożnej, które rozpoczęto w roku 1871/2.

Kolejność zwycięzców przedstawia się następująco:

1872—3 **Wanderers pokonał** w finale Royal Engineers 1:0.

1872—3 **Wanderers** pokonał w finale Oxford 2:0.

1873—4 **Oxford pokonał** w finale Royal Engineers 2:0.

1874—5 **Royal Engineers pokonał w finale** Old Etonians 2:0.

1875—6 **Wanderers pokonał w finale** Old Etionans 3:0.

18876—7 **Wanderers pokonał** w finale Oxford 2:0.

1877—8 **Wanderers pokonał** w finale Royal Engineers 3:1.

1878—9 **Old Etonians** pokonał w finale Clapham Rovers 1:0.

1879—80 **Clapham Rovers** pokonał w finale Oxford 1:0.

1880—1 **Old Carthusians pokonał** w finale Old Etonians 3:0.

1881—2 **Old Etonians** pokonał w finale Blackburn Rovers 1:0.

1882—3 **Blackburn Olympic** pokonał w finale Old Etonians 2:1.

1883—4 **Blackburn Rovers** pokonał w finale Queen's Park, Glasgow 2:1.

1884—5 **Blackburn Rovers** pokonał w finale Queen's Park, Glasgow 2:0.

1885—6 **Blackburn Rovers** pokonał w finale West Bromwich Albion 2:0.

1886—7 **Aston Villa** pokonał w finale West Bromwich Albion 2:0.

1887—8 **West Bromwich Albion** pokonał w finale Preston North End 2:1.

1888—9 **Preston North End** pokonał w finale Wolverhampton Wanderers 3:0.

1889—90 **Blackburn Rovers** pokonał w finale Shefield Wednesday 6:1.

1890—1 **Blacburn Rovers** pokonał w finale Notts County 3:1.

1891—2 **West Bromwich Albion** pokonał w finale Aston Villo 3:0.

1892—3 **Wolverhampton Wanderers** pokonał w finale Everton 1:0.

1893—4 **Notts County** pokonał w finale Bolton Wanderers 4:1.

1894—5 **Aston Villa** pokonał w finale West Bromwich Albion 1:0.

1895—6 **Sheffield Wednesday** pokonał w finale Wolverhampton Wanderers 2:1.

1896—7 **Aston Villa** pokonał w finale Everton 3:2.

1897—8 **Notts Forest** pokonał w finale Derby County 3:1.

1898—9 **Sheffield United** pokonał w finale Derby County 4:1.

1899—1900 **Bury** pokonał w finale Southampton 4:0.

1900—1 **Tottenham Hotspur** pokonał w finale Sheffield Unitetd 3:1.

1901—2 **Sheffield United** pokonał w finale Southampton 2:1.

1902—3 **Bury** pokonał w finale Derby County 6:0.

1903—4 **Manchester City** pokonał w finale Bolton Wanderers 1:0.

1904—5 **Aston Villa** pokonał w finale Newcastle United 2:0.

1905—6 **Everton** pokonał w finale Newcastle United 2:0.

1906—7 **Sheffield Wednesday pokonał** w finale Everton 2:1.

1907—8 **Wolverhampton Wanderers** pokonał w finale Newcastle United 3:1.

1908—9 **Manchester United** pokonał w finale Bristol City 1:0.

1909—10 **Newcastle United** pokonał w finale Barnsley 2:0.

1910—11 **Bradford City** pokonał w finale Newcastle United 1:0.

1911—12 **Barnsley** pokonał w finale West Bromwich Albion 1:0.

1912—13 **Aston Villa** pokonał w finale Sunderland 1:0.

1913—14 **Barnsley** pokonał w finale Liverpool 1:0.

1914—15 **Sheffield United** pokonał w finale Chelsea 3:0.

1919—20 **Aston Villa** pokonał w finale Huddersfield Town 1:0.

1920—1 **Tottenham Hotspur** pokonał w finale Wolverhampton Wanderers 1:0.

1921—2 **Huddersfield Town** pokonał w finale Preston North End 1:0.

1922—3 **Bolton Wanderers** pokonał w finale West Ham 2:0.

1923—4 **Newcastle Unitetd** pokonał w finale Aston Villa 2:0.

1924—5 **Sheffield United** pokonał w finale Cardiff City 1:0.

1925—6 **Bolton Wanderers** pokonał w finale Manchester City 1:0.

1926—7 **Cardiff City** pokonał w finale Arsenal 1:0.

1927—8 **Blackburn Rovers** pokonał w finale Huddersfield Town 3:1.

1928—9 **Bolton Wanderers** pokonał w finale Portsmouth 2:0.

1929—30 **Arsenalbeat** pokonał w finals Huddersfield Town 2:0.

1930——1 **West Bromwich Albion** pokonał w finale Birmingham 2:1.

931—2 **Newcastle United** pokonał w finale Arsenal 2:1.

1932—3 **Everton** pokonał w finale Manchester City 3:0.

1933—4 **Manchester City pokonał w finale** Portsmotuh 2:1.

1934—5 **Sheffield Wednesday pokonał** w finale West Bromwich Albion 4:2.

1935—6 **Arsenal** pokonał w finale Sheffield United 1:0.

1936—7 **Sunderland** pokonał w finale Prestor North End 3:1.

1937—8 **Preston North End** pokonał w finale Huddersfield Town 1:0.

1938—9 **Portsmouth** pokonał w finale Wolverhampton Wanderers 4:1.

1939—45 przerwa wojenna.

1945—6 **Derby County** pokonał w finale Charlton Atletic 4:1.

Jak widzimy z powyższego tradycja pucharu angielskiego ma już lat 75. Szereg klubów (Royal Engineers, Clapham Rovers, Old Ttonians itd.) „znikło" już z widowni. Aston Villa zdobyła puchar po raz pierwszy w roku 1886. Derby County, obecny „właściciel" pucharu znalazł się w finale po raz pierwszy w roku 1897.

Niespodzianki w Lidze czeskiej

Slavia pokonana – Sparta remisuje

Trzecia runda mistrzostw piłkarskich Narodowej Ligi Czeskiej nie obeszła się również bez niespodzianek. Największą z nich była **przegrana Slavii w Pradze**, gdzie wobec 20.000 blisko widowni Prażanie doznali porażki od Victorii z Pilzna 3:4, choć do przerwy prowadzili 2:1. O zwycięstwie Victorii zadecydowała doskonała gra tria obronnego i wspaniała dyspozycja przebojowego ataku. Bramki zdobyli: dla Victorii **Perk 2, Samberger** i **Stekt** — dla Slavii **Bican 2** i **Bradac.**

Drugą niespodzianką był remis Sparty w Zlinie.

Sparta—Zilina 1:1 (0:0)

Prowadzenie dla Ziliny zdobył w 17 minucie **Bielek** wyrównał na trzy minuty przed końcem z rzutu wolnego z linii pola karnego Kolsky. Wyróżnili się doskonali skrzydłowi Sparty **Kokstajn** i **Smatlik.**

Inne wyniki trzeciej rundy były następujące:

Slezska Ostrava—ASO Olomuniec 4:2 (2:0)

Bramki: dla Slezskiej Ostravy **Psolka 2, Meissner** i **Bouzek**, dla ASO **Bezdek 2.**

Kladno—Zidenice 3:2 (2:0)

Bramki: dla Kladna **Rieger 2** i **Rasplicka** — dla Zidenic **Trnka** i samobójcza (**Sikora**).

Bata—Victoria Zižkov 3:1 (3:1)

Bramki **Michlowsky, Janik** i **Tichy**, dla Victorii **Vratil.**

Bratislave—Jednota (Koszyce) 3:2 (0:1)

Najlepszym graczem Bratislavy był **Korostelev** strzelec wszystkich trzech **bramek.** Obie bramki dla Jednoty zdobył **Turek.**

Bohemians—SK Liben 4:1 (3:1)

Bramki dla Bohemians zdobyli **Planicky 3**

i Melka — dla Liben Nowak. Po tych wynikach w tabeli prowadzi Kladno mając w trzech grach trzy zwycięstwa, sześć punktów zdobytych i stosunek bramek 12:4 przed Bratislavą, która również ma sześć punktów zdobytych lecz stosunek bramek 14:5. Na trzecim miejscu znajduje się Sparta (4 gry, 2 zwycięstwa, 1 remis, 1 przegrana), na czwartym Slezska Ostrava, na piątym Slavia. Ostatnie miejsce w tabeli zajmuje ASO, który dotąd nie zdobył żadnego punktu (w trzech grach) przedostatnią jest Bata przed SK Liben i Jednota (Koszyce).

Czechosłowacja—Szwajcaria 3:2 (1:0)

W międzynarodowym meczu piłkarskim rozegranym w Pradze pokonała dziś reprezentacja Czechosłowacji Szwajcarię 3:2 (szczegóły w następnym numerze).

SLAVIA (Praga)—RAPID (Wiedeń) 0:0

Pierwszy po wojnie występ wiedeńskiego Rapidu w Pradze wzbudził ogromne zainteresowanie. Rekordowa liczba widzów zebrała się na boisku, by śledzić przebieg meczu, w którym wiedeńczycy ujawnili znane zalety t. zw. „wiedeńskiej szkoły", tj. wysoką technikę, doskonałą grę głową i przepiękną kombinacyjną płaską grę całego zespołu. Rapid wystąpił ze słynnym Binderem w następującym zestawieniu: **Musiał — Happel, Smutny — Gernhardt, Merkl, Horowitz — Fitz, Körner, Hartl, Binder, Kapirek. — Slavia** wystawiła również najsilniejszy zespół: **Kabicek — Luka, Kcoourek — Trojan, Hampejl, Sandhaus — Hemele, Bican, Brodac, Kopecky, Zdziarsky.**

Slavia — mimo doskonałej gry gości — miała dużą przewagę zwłaszcza w pierwszych i ostatnich minutach meczu. Jej dwójka: Bican-Kopecky raz po raz przedostawała się na pole przeciwnika, gdzie **Happel i Smutny** dokazywali „cudów bohaterstwa". Od 20 minuty zaczął przeważać Rapid i zepchnął wreszcie Slavię na jej połowę. Wspaniała gra Kabicka w bramce zapobiegła jednak utracie punktu. Mimo nazwisk słynnych strzelców w obu napadach mecz zakończył się **wynikiem bezbramkowym.**

Partyzant w świetnej formie

PARTYZANT — BUDOWNICZY 6:1 (4:1)

Na stadionie Centralnego Domu Jugosłowiańskiej Armii rozegrane zostały zawody pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami, które wystąpiły w następujących składach:

Partyzant: Glaser, Brozovic, Popecky, Czajkowsky, Antakovic, Szeresz, Symonowsky, Palfi, Rupnik, Bobek, Matekało.

Budowniczy: Markovic, Miszolicz, Abramovic, Mustagryvic, Metapovic, Popovic, Karkic, Pajevic, Bežovic, Wujovic, Mugosza.

W zawodach tych wziął udział po dłuższej przerwie były reprezentacyjny bramkarz Jugosławii **Glaser,** broniąc wspaniale. Bramki dla Partyzanta zdobyli: Rupnik i Bobek po 2 oraz Symonowsky i Czajkowsky po jednej.

Hajduk—Spartak (Split) 5:0 (2:0)

Na boisku Hajduka w obecności 5-tysięcznej rzeszy widzów odbyły się zawody piłkarskie pomiędzy **Hajdukiem a Spartakiem** ze Splitu, zakończone wysokim zwycięstwem gospodarzy 5:0 (2:0).

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Hajduk: Stynczyn, Broketa, Batynin, Lusztyca, I. Radownikovic, Mrczyc, Lokosek, Andrejasevic, Matosic, Radownikovic T.

Spartak: Szymonovic, Kupinovic, Bogesic, Jokovetic, Zwekanovic, Bałasz, Ostogonac, Takacz, Borguczin, Gemery, Prczic.

Zasłużone zwycięstwo Hajduka, który miał najlepszych graczy w Andrejeciczu i Mrczycu. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Andrejevic 2 oraz Matosic, Mrczyc i Radownikovic po jednej.

Międzynarodowe zawody pływackie

W **Splicie** odbyły się 1 września międzynarodowe zawody pływackie w których udział wzięli pływacy i pływaczki następujących państw: **Albanii, Bułgarii, Rumunii i Jugosławii.** Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zajęła Jugosławia 242 pkt. 2) Rumunia 159 pkt. 3) Bułgaria 109 pkt. 4) Albania 50 pkt.

Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

1.500 m styl dow.: 1) **Widowic** (Jugosławia) 20.48,9. 2) **Defilipic** (Jug.) 21.03 3) Stawecky (Rumunia) 23.43. 4) Elej (Rum.) 23.59. 5) Mugow.

200 m styl. klas. panie: 1) **Korpes Mira** (Jugosławia) 3.11.4. 2) **Borkovic** (Jug.) 3.29.3. 3) **Martineam** (Rumunia) 3.41.6. 4) **Chrystovic** (Bułgaria) 4.00.5.

100 m stylem klas. panowie: 1) **Cerer** (Jug.) 1.12.3. 2) Bijenic (Jug.) 1.15.8. 3) Kowyczic (Jug.) 1.18.5. 4) Matoszic (Jug.) 1.19.6. 5) Petryczi (Rum.) 1.26.

200 m styl. dow.: 1) **Klemen** (Jug.) 2.23.2. 2) Simon (Rum.) 2.31.5. 3) Supetic 2.31.9. 4) Groza (Rum.) 2.33.2. 5) Kalimanow (Buł.) 2.47.5. 6) Popow (B.) 2.58.

400 m styl. dow.: 1) **Widowic** (J.) 5.06.7. 2) Klemen (J.) 5.10.9. 3) Elej (Rum.) 5.49.6.

100 m st. grzbiet.: 1) **Pepchan** (J.) 1.12.4. 2) Miłosławic (J.) 1.12.5. 3) Simon (Rum.) 1.18.7. 4) Eneganu (Rum.) 1.19.

100 m styl. dow. pań: 1) **Szuperina** (J.) 1.16.8. 2) Stanojewa (J.) 1.21.2. 3) Grenlet (Rum.) 1.24.4. 4) Grygorina (Rum.) 1,25.2.

3x100 stylem zmiennym: 1) **Jugosłowia** 3.26.1. 2) Rumunia 3.53.2. 3) Bułgaria 4.05. 4) Albania 4.43.4. Zaznaczyć przy tym musimy że Cerer uzyskał znakomity czas płynąc stylem klasycznym 1.11.6.

Na zakończenie zawodów rozegrane zostały następujące spotkania w piłce wodnej:

Jugosławia — Rumunia 6:1 (3:1).
Jugosławia — Bułgaria 19:0 (11:0).

Reprezentanci bokserscy państw Słowiańskich na turniej w Pradze

Wielki turniej bokserski państw słowiańskich, jaki odbędzie się w Pradze w dniach od 19 do 22, a w którym biorą udział zespoły bokserskie Polski, Jugosławii, Związku Radzieckiego i Czechosłowacji wywołuje wielkie zainteresowanie.

Obecnie znani już są reprezentanci wymienionych państw w poszczególnych wagach. A więc walczyć będą ze sobą:

	Polska	Zw Radziecki	Jugosławia	Czechosłow
waga musza:	Stasiak	Segałowicz	Andrejewic (Bujosic)	Zachara
waga kogucia:	Grzywocz	Awdejew	Golic	Strba
waga piórkowa:	Leczkowski	Kniaziew	Gigor	Dittr
waga lekka:	Koziołek	Grejner	Teodosiewicz	Kralicek (Ambroz)
waga półśrednia:	Olejnik	Szczerbakow	Ticic	Kostka
waga średnia:	Kolczyński	Karistwe	Popowic	Carda
waga półciężka:	Szymura	Stepanow	Bogdanowic	Netuka
waga ciężka:	Niewadził	Korolew	Viray	Livansky

Zwycięzca Grand Prix

Jerzy Mieloch wygrywa „Złoty Kask"

Poznań, 15. 9. (tel. wł.). Na torze trawiastym w Ławicy pod Poznaniem dziś zawody motocyklowe, których punktacja wchodzi w skład ogólnej punktacji zawodów motocyklowych o mistrzostwo Polski, mianowicie zawody o t. zw. „Złoty kask". Tradycja tych zawodów sięga już od roku 1922, w którym to roku, dzisiejszy organizator KS Unia (Poznań) zorganizował po raz pierwszy wyścig motocyklowy, rozgrywany rokrocznie aż do wybuchu wojny. Impreza ta o tyle różni się od innych, że w finale znajdują się zwycięzcy wszystkich kategorji motocykli od popularnych „setek" aż do maszyn ponad 350 ccm, a w razie, gdy któryś z zawodników na maszynach o mniejszym litrażu uzyska w „przedbiegach" czas lepszy od maszyn większych, wówczas wchodzi na miejsce pokonanego do finału, będącego właśnie wyścigiem o „Złoty kask".

Wypadek taki wyeliminowania maszyny silniejszej zdarzył się i w dniu dzisiejszym, gdy doskonały zawodnik Unii poznańskiej, Olejniczak, na motocyklu o litrażu do 200 ccm uzyskał czas na 10 okrążeń toru = 21 km 18,11 min. lepszy od zwycięzcy w kategorii do 350 ccm (Nowacki, Motoklub Rawicz).

Spośród 130 zawodników do finałowego biegu zakwalifikowało się 24. Zawodnikom dano „wyrównanie" w zależności od litrażu. Walka była b. zacięta i prowadzona w niesłychanie trudnych warunkach na skutek zwilgotniałego od deszczu i „przeoranego" rozlicznymi biegami toru oraz zapadających ciemności.

Zwyciężył **Jerzy Mieloch** (WKS Legia), który tydzień temu wygrał **„Grand Prix"** w Katowicach jadąc z niesłychaną brawurą i na świetnej maszynie D. K. W. 350 ccm.

Drugie miejsce zajął **Dąbrowski** (Zryw, Wejherowo) na NSU 250 ccm, 3) Szczurowski (Polonia, Bydgoszcz) na DKW 125.

Wyniki poszczególnych biegów były następujące:

kat. ponad 350 ccm: 1) Nowacki na BMW 500 ccm 16,49,7, 2) Antonowicz (Polonia, Byd.), 3) Woźniakowski (Unia, Poznań);

kat. do 350 ccm: 1) Mieloch 17,01,1, 2) Gburek (Gdynia), 3) Buda (Polonia Byd.);

kat. do 250 ccm: 1) Dąbrowski NSU 18.18, 2) Waleńczak (Leszczyński KS), 3) Kowalski (Unia);

kat. do 200 ccm: 1) Olejniczak na DKW;

kat. do 125 ccm: 1) Szczurowski (Polonia Byd.) 20,09.

Automobiliści na Obidowej

Nawiązując do pięknej tradycji, udali się automobiliści krakowscy w dniu wczorajszym **do starożytnego kościółka na Obidowej,** zwanego **„kościółkiem automobilistów",** by wziąć udział w uroczystym nabożeństwie i poświęcić swe wozy na stoku góry, która specjalne wymagania stawia kierowcom samochodowym, udającym się do przecudnego zakątka polskich Tatr do Zakopanego.

Wczesnym rankiem wyruszyło z Krakowa 29 samochodów, wzbudzając zrozumiałe zainteresowanie u przechodniów wzdłuż całej trasy. Za wozem komandora, **inż. Jaroszyńskiego,** odznaczonego Nr. 1, sunął przepiękny korowód stalowych rumaków barwnością kształtów wzbudzający zachwyt, w którym wyróżniały się: „dostojny" Horch, wiozący **dyr. inż. Kmitę** z małżonką, lotna Citroen, kierowana wprawną ręką **dyr. Z. Kasprzaka,** dwa przepiękne B. M. W. (inż. **Tabencki** i dr **Frączkiewicz),** półwyścigowe „Aero" (mgr **Rogatka),** Fordson pod kierownictwem zwycięzcy ostatniego raidu A. P., inż. Grudzieńskiego i spoglądające zazdrośnie na swych „wysoko skoligaconych" rywali: Tatry, Adlery, D. K. W., Olimpie i inne. Na Obidowej spotkali uczestnicy zjazdu delegację Tatrzańskiego Klubu Motocyklowego, która w sile kilkudziesięciu maszyn pod kierownictwem prezydium T. K. M., **red. T. Siemianowskiego, dr Kołączkowskiego, inż. Kraskiewicza i burmistrza Zakopanego,** mgr **Makowiczki** przybyła z Zakopanego, by uczestniczyć również w inauguracyjnym nabożeństwie automobilistów. Odprawił je **proboszcz** a zarazem **dziekan rabczański, ks. Zdebski,** który bezpośrednio potem poświęcił samochody i wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie.

Po nabożeństwie szereg samochodów udało się na wycieczkę do Zakopanego — część zaś wróciła wprost do Krakowa.

Start

Bokserzy Warty zwyciężają Węgrów

Warta - Vasutas (Budapeszt) 9:7

Poznań, 15. IX. (tel. wł.). Dziś rozegrano na boisku Warty mecz bokserski pomiędzy Vasutas (Budapeszt) a KS **Wartą.** Przed zawodami odbyło się powitanie gości węgierskich przez prezesa Warty, **Głowackiego.** Imieniem gości odpowiedział prezes węgierski, którego przemówienie przetłumaczył na język polski mjr. Latawiec. Węgier zaznaczył w swym przemówieniu, że pięściarze węgierscy cieszą się ogromnie, iż mogli przybyć na rewanż, dziękował za miłe przyjęcie, zawodnikom zaś życzył powodzenia oraz dobrych wyników. Przed spotkaniem odbyła się uroczystość wręczenia upominków oraz dyplomów zasłużonym zawodnikom KS Warty, wycofującym się z czynnego życia sportowego: **Rogalskiemu, Koziołkowi i Jareckiemu.**

W meczu rozegrano dwie walki w wagach muszych (zamiast ciężkiej). W pierwszej Szigety pokonał **Szymańskiego** (Warta) dzięki lepszej technice. Stan meczu 2:0 dla Węgra.

W drugiej parze wagi muszej Bednaj pokonał Kordylewskiego, przeważając zdecydowanie zwłaszcza w drugiej i trzeciej rundzie. Stan meczu 4:0.

W wadze koguciej spotkali się **Dabo—Dominiak.** Po ciekawej walce spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym. Stan meczu 5:1.

W wadze piórkowej **Houtvari** spotkał się z **Koziołkiem.** Zwyciężył na punkty Koziołek. Stan meczu 5:3.

W wadze lekkiej **Hovraeth-Vogt** stoczyli bardzo ładną walkę Młodszy Węgier walczył żywiołowo, jednak rutyna Polaka przyniosła mu zasłużony wynik remisowy. Stan meczu 6:4.

Spotkanie wagi półśredniej między **Sabo** a **Adamskim** przynosi zwycięstwo bokserowi Warty nad rutynowanym Węgrem. Stan 6:6.

Walka pomiędzy **Kissem** a **Sobczakiem** w wadze średniej należała do bardzo ciekawych. Węgier zdobywa na początku nieznaczną przewagę lecz Sobczak mimo kontuzji (rozcięta brew) zbiera liczne punkty w drugiej rundzie, a w trzecim starciu przechodzi do ataku i wydaje się, że wygrał walkę, gdy tymczasem... sędziowie ogłaszają wynik remisowy, który widownia przyjmuje długo niemilknącymi gwizdami. Stan meczu 7:7.

W ostatniej walce musiał **Szymura** wytężyć wszystkie siły, by pokonać Kapocsi'ego i przechylić szalę zwycięstwa na korzyść Warty, która wygrała 9:7.

Sędziowali na punkty ze strony gości: **Szalay Laszló i Egry Laszlo,** ze strony polskiej mgr **Kowalski** oraz **Schmidt.**

Vasutus walczy we wtorek w Bydgoszczy, skąd wyjeżdża do Gdańska, a w drodze powrotnej rozegra ostatnie spotkanie w Katowicach.

Grochów—Społem 14:2

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.). Zespół pięściarzy Grochowa, złożony z Patory, Szatkowskiego, Sobkowiaka, Łukasiewicza, Majewskiego, Kolczyńskiego, Archackiego i Burkackiego odniósł zdecydowane zwycięstwo nad pięściarzami Społem, dla których jedyne pkty zdobył Błażejewski, zwyciężając Majewskiego. **Sobkowiak i Kolczyński wygrali swoje walki przez k. o. — pierwszy z Makusińskim w II-giej rundzie — drugi z Kędzierskim w III-ciej rundzie.**

Legia finalistką drużynowych mistrzostw tenisowych

LEGIA (W-a)—POGOŃ (Katowice) 6:3

Warszawa, 15. 9. (tel. wł.). Na kortach WKS Legia w Warszawie rozegrano półfinałowy mecz tenisowy, w którym tenisiści Legii, reprezentowani przez Hebdę, Bełdowskiego. Chytrowskiego i Kudlińskiego (jun.) wywalczyli dla swego klubu zwycięstwo i prawo rozgrywki finałowej o drużynowe mistrzostwo Polski z Cracovią.

Wyniki spotkań były następujące (**na pierwszym miejscu zawodnicy Legii**):

Hebda—Bratek 6:4, 8:6,
Bełdowski—Kończak 2:6, 3:6,
Krzyżanowski—Wyczółkowski 6:0, 6:0,
Bełdowski—Bratek 3:6, 1:6,
Hebda—Kończak 6:4,· 6:1,
Kudliński—Kończak 6:4, 6:1,
Kudliński—Urbańczyk 2:6, 0:6, 3:6,
Hebda, Bełdowski—Chytrowski, Bratek 6:3, 6:3.

Pozostałe punkty zdobyła Legia **v. o. wskutek** braku przeciwników.

kurs. **Sobkowiak i Kolczyński zwyciężają** przez **k. o.**

Czy Katowice przyniosą poprawę wyników lekkoatletycznych?

W drodze powrotnej z Brna nasze lekkoatletki „zaczepią" o Katowice, gdzie we środę 18 bm. odbędą się ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne i wezmą one w nich udział. W zawodach tych odbędzie się też szereg konkurencji męskich, w których wezmą udział z Krakowa Puzio, Piaskowy, Skawina, z Poznania Rutkowski, z Częstochowy Hoffman i Widuła.

Szybka bieżnia Pogoni może przynieść poprawę ostatnich wyników z mistrzostw Polski w Krakowie.

SK Frysztat przegrywa w Częstochowie

Częstochowa, 15. 9. (tel. wł.). W sobotę i w niedzielę gościła tu czeska drużyna **SK Frysztat,** która rozegrała spotkania z **CKS i Victorią,** w obu ponosząc porażki.

W sobotę **Victoria pokonała Czechów 3:1 (1:0).** Bramki zdobyli Wójcikowski 2, obie z rzutów karnych i Obst. Sędzia Wideryński.

W niedzielę **CKS nie chcąc być gorszym od Victorii zwyciężył również 2:0 (0:0) nie tracąc** bramki, a zdobywając dla siebie dwie przez Bojanka. Sędziował Śliwczyński.

Czeska drużyna zaprezentowała się jako słaby zespół.

RAKÓW—CZĘSTOCHÓWKA 6:1 (2:0)

Zwycięstwem tym nad Częsochówką zdobył Raków mistrzostwo kl. „B".

Juventus (Rumunia) grał będzie przeciw piłkarzom polskim

W nadchodzącą niedzielę, 22. IX. rozegrany zostanie w Łodzi mecz piłkarski pomiędzy zawodową drużyną piłkarską Juventus (Rumunia) a reprezentacją PZPN.

W skład naszej reprezentacji wejdą gracze Warszawy, Śląska i Łodzi, gdyż w tym dniu rozegrane zostaną w Krakowie zawody o puchar śp. J. Kałuży:

POZNAŃ—KRAKÓW.

Brno—Kraków

W dniu 20 października rozegrane zostaną w Brnie (Czechosłowacja) zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacyjnymi drużynami Krakowa i Brna.

USA wygrywa w zawodach lekkoatletycznych żołnierzy

Na stadionie olimpijskim w Berlinie rozegrano międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem żołnierzy Wielkiej Brytanii, Francji, USA, Danii, Luksemburga, Belgii i Holandii. Nie zjawili się na starcie reprezentanci **Austrii,** Polski, Norwegii i ZSRR, a Czechosłowacja reprezentowana była jedynie przez **Zatopka,** który wygrał bieg na 5000 m. W ogólnej punktacji zwyciężyli **Amerykanie 57 pkt.** przed Danią 27 pkt., Belgią 21 pkt., Francpą 20 pkt., W. Brytanią 18 itd. Z ważniejszych wyników wymienić należy nowy rekord „wojskowych" w biegu **na 400 m.** wynoszący 49,1 sek.

SK Żeleznary (Witkowice) przegrywa dwukrotnie na Śląsku

Katowice, 15. 9. (tel. wł.). Znana drużyna kolejarzy witkowickich rozegrała w sobotę i niedzielę dwa spotkania piłkarskie na Śląsku, przegrywając w obu wypadkach z różnicą 3 bramek. W pierwszym dniu przeciwnikiem Czechów był zespół **Ruchu**, który zwyciężył 4:1 — w drugim dniu zmierzyli się goście z **Polonią (Bytom)** i przegrali 0:3.

Katowice—Chorzów 3:3 (3:1)

W międzymiastowym spotkaniu piłkarskim pomiędzy drużynami Katowic i Chorzowa uzyskano po żywej i ambitnej grze obu zespołów wynik remisowy 3:3.

Zebranie Zarządu P. Z. P. R.

W dniu 22 września 1946 r. o godz. 9-tej odbdęie się w lokalu Związku przy ul. Chodkiewicza 5 m. 1 w Krakowie Zebranie Zarządu PZPR z udziałem prezesów Okręgów i przedstawicieli organizacji młodzieżowych z następującym porządkiem dziennym:

1. **Zagajenie.**
2. **Współpraca PZPR z Okręgami**:
 a) finansowa,
 b) korespondencyjna,
 c) sportowa (sędziowska i wyszkoleniowa),
 d) międzyokręgowa i z Wojewódzkimi Urzędami W. F.
3. **Sprawy sportu piłki ręcznej:**
 A. V Mistrzostwa Europy w piłce koszykowej drużyn męskich w 1947 roku w Pradze.
 B. Organizacja II Mistrzostw Europy w piłce koszykowej drużyn żeńskich w 1948 roku w Polsce:
 a) Komitet Organizacyjny i Gospodarczy,
 b) Komisje Techniczne,
 c) Komitet Propagandowy,
 d) przygotowanie drużyn.
 C. Kontakty międzynarodowe w konkurencjach żeńskiej i męskiej:
 a) piłka koszykowa,
 b) piłka siatkowa,
 c) szczypiorniak.
4. **Współpraca z Organizacjami Młodzieżowymi:**
 a) Organizacji z PZPR i Okręgami,
 b) klubów Organizacji z PZPR i Okręgami,
 c) sprawy wyszkoleniowe (podręczniki, przepisy, toki lekcyjne, obozy i kursy),
 d) udział zawodników PZPR w zawodach org. niezrzeszonych,
 e) uzgadnianie imprez i terminarza.
5. **Wolne wnioski.**

Na wniosek przewodniczącego W. S. S. PZPR dookoptowano na członka W. S. S. p. Mochnackiego Michała.

Zamiast I. A. H. F. — I. H. F

W dniach od 11 do 13 lipca br. odbył się w Kopenhadze Międzynarodowy Kongres Związków Piłki Ręcznej, który dawniejszą Międzynarodową Federację Szczypiorniaka pod nazwą I. A. H. F. (Internationale Amateur Handball Fédérati) uznał za nie istniejącą, powołując do życia nową federację pod nazwą I. H. F. (Internationale Handball Fédération) z siedzibą w Sztokholmie. Konkres skreślił z programu Federacji piłkę siatkową i t. zw. piestkówkę.

Polski Związek Piłki Ręcznej reprezentował na Kongresie p. Nowak Zygmunt, który reprezentował również Czeski Związek Piłki Ręcznej na jego prośbę.

Nowi członkowie P. Z. P. R.

Z dniem 4. IX. 1946 r. przyjęto w poczet członków PZPR następujące kluby:

Ze Śląskiego OZPR:
KS Kopalnia św. Barbara — Wyzwolenie Chorzów.

Z Ostrowskiego OZPR:
KS „Merkuria" przy Gimnazjum Kupieckim — Ostrów Wlkp.,
Spółdzielczy Klub Sportowy — Kępno.

Z Warszawskiego OPZR:
RKS „Drukarz", Warszawa, ul. Targowa 15.

Z Poznańskiego OZPR:
KS H. C. P. Poznań, ul. Daszyńskiego 136,
H. K. S. „Zawisza" Poznań, Nowe Zagórze 3,
KS Kat. Stow. Młodz. Męskiej Poznań-Główna, ul. Krótka 8,
KS Kat. Stow. Młodz. Męskiej Poznań-Krzyżowniki.

Przypomina się, że zgodnie z § 29 Regulaminu Ramowego dla OZPR rozdz. VIII, Walne Zebranie str. 40 — Zwyczajne Walne Zebrania Okręgów mają się odbyć w **trzecią niedzielę października** br.

Podaje się do wiadomości, że Państwowy Urząd WF i PW w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych wyraził zgodę na **organizację II Mistrzostw Europy w piłce koszykowej drużyn żeńskich w 1948 roku w Polsce przez PZPR.** W związku z tym przypomina się apel Zarządu PZPR, podany w Komunikacie Nr. 13 z dnia 3. VI. 1946 r.

Juniorzy „Soły" wygrywają

Rozgrywki juniorów Podokręgu Chrzanowskiego o „Memoriał śp. Woźniaka" zostały zakończone. Jak było do przewidzenia nagrodę tą na rok bieżący zdobyli juniorzy „Soły" z Oświęcimia.

Końcowa tabela przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	bramek
1. Soła Oświęcim	8	16	32: 5
2. Chełmek	8	12	33: 5
3. Gumownia Trzebinia	8	8	14:25
4. Szczakowianka	8	3	9:33
5. Świt Krzeszowice	8	1	5:25

Szczakowianka—Wisła Ib 5:2

W zawodach towarzyskich rozegranych jako przedmecz zawodów finałowych Wisła — Cracovia odbytych w dniu 12.IX.1946 r. Szczakowianka pokonała Wisłę Ib w stosunku 5:2.

Bramki dla Szczakowianki zdobyli: Wadowski Bogumił 2, Stadler Eug., Fuchs K. i Woźniak St. po jednej.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Okr. Częstochowskiego

Częstochowa, 15. 9. (tel. wł.). W mistrzostwach Okręgu Częstochowskiego w lekkoatletyce wzięli udział prócz zawodników miejscowych także i zawodnicy z **Poznania, Krakowa, Łodzi** i **Katowic. M.** in. startowali: Jaraczewski, który wygrał 100 m, przegrał natomiast niespodziewanie w biegu 200 m do Stawczyka z Częstochowy (przegrana ta jednak nastąpiła na skutek potknięcia się Jaraczewskiego na wirażu, przez co wypadł z rytmu), Skawina z AZS krakowskiego w skokach (najlepszy wynik osiągnął on w skoku wzwyż 175, a wysokość 180 przeszedł, jednak w ostatnim momencie strącił poprzeczkę lekko kolcem), Kryczko z AZS poznańskiego, **Smyłła, Chmiel, Majcherczyk** ze Śląska. Smyłła spisał się najlepiej, rzucając dyskiem w konkursie 38,13, a poza konkursem 38,76 m.

Wyniki w konkurencjach biegowych na skutek skandalicznej bieżni, wydają się słabsze, są jednak b. dobre.

Rezultat tych mistrzostw:

100 m: Jaraczewski AZS Łódź 11,2 sek., 2) Stawczyk Victoria 11,4 sek.

200 m: Stawczyk 23,8 sek., 2) Jaraczewski 24,3 sek. Stawczyk okazała się b. dobrym sprinterem.

400 m: Liczberski 58,3 sek.

1500 m: Sokołowski Victoria 5,09 min.

Skok w dal: Chmiel (Pogoń) 6,09 m, 2) Skawina 5,97 m. Rozbieg przed skocznią też pozostawiał dużo do życzenia.

Skok wzwyż: Skawina 175 cm, 2) Hoffman Victoria 165 cm.

Skok o tyczce: Majcherczyk Czeladź 3,10 m, 2) Skawina 3 m, 3) Stawczyk 2,80.

Trójskok: Hoffman 13,45 m, 2) Skawina 12,56 m.

Rzut dyskiem: Smyłła (Pogoń) 38,13 m (poza konkursem 38,76 m), 2) Hoffman 33,54 m, 3) Chmiel 31,53 m.

Pchnięcie kulą: Hoffman 12,95 m, 2) Kryczko AZS Poznań 11,95 m, 3) Chmiel 11,52 m.

Otwarcie boiska K. S. „Nadwiślan"

Prawie wszyscy sympatycy piłki nożnej znają nazwiska takie jak Kotlarczyków I i II, Korbasa, Bartyzela, Jezierskiego, Batora, Kohuta, Szczurka czy Klimczyka, lecz rzadko kto z nich wie, który klub był macierzystym klubem tych piłkarzy. Otóż pierwsze swe „a, b, c' piłkarskie zdobywali oni z elementarza piłkarskiego K. S. Nadwiślan w Krakowie. Klub ten istniejący od 1923 r., dopiero w 23 roku swego istnienia zdobył możliwość otworzenia własnego boiska. Przez te długie lata miejscem treningu piłkarzy Nadwiślanu były bulwary nad Wisłą, a zawody rozgrywali oni na miejscu obecnie otwartego boiska, przed wojną boisku ŻKS Makkabi. Marzenia długich lat przed wojną „nadwiślańczyków", by kiedyś to boisko mogło być ich własnością, spełniło się. Nie będzie im już więcej piłka wpadała do Wisły, nie będą musieli jak dawniej wnosić prośby o pozwolenie na rozgrywanie zawodów. Mają własne obecnie boisko.

Włożyli olbrzymi wkład pieniężny oraz bezinteresownej pracy członków Klubu i sympatyków w doprowadzenie terenu dawnego boiska do porządku, który o tym, że było to kiedyś boisko przypominał tylko olbrzymią przestrzenią z pobudowanymi przez okupanta niemieckiego bunkrami.

Kto widział teren ten przed budową boiska w poprzednim roku i w dzisiejszym dniu otwarcia boiska, ten z najwyższym uznaniem musi wyrazić się o olbrzymim i w krótkim czasie dokonanym wysiłku. Zarząd Nadwiślanu z prezesem **Teofilem Kotlarczykiem**, wiceprez. **Dzierwą Wł., skarbnikiem Klechą Edw.**, sekr. **Batorem Wład.** i kierownikiem odbudowy **Dudziakiem Walentym** zapisał się w historii Nadwiślanu złotymi zgłoskami.

Niedzielna uroczystość poświęcenia i otwarcia boiska poprzedzona została nabożeństwem, po czym członkowie i sympatycy Nadwiślanu przemaszerowali przy wtórze orkiestry Tramwajarzy (w dniu tym też wyglądających niezwykle odświętnie: w nowych mundurach) na boisko przy ul. Kołetek. Poświęcenia dokonał prowincjał OO. Augustianów, **Kurowski**. Następnie po słowie wstępnym wiceprez. **Dzierwy** życzenia składali: Klubowi m. in. w imieniu prezydenta miasta mgr **Kwiecień**, im. KOZPN prez. **Filipkiewicz**, im. Woj. Rady Sportowej i „Startu" red. **Statter**, RSKO **Kotarba**, Zwierzynieckiego KS mgr **Wawrzczyk**, po czym nastąpiło wbijanie gwoździ do tarczy pamiątkowej i wpisywanie się do księgi.

Po południu odbyły się na nowym boisku dwa spotkania piłkarskie. Przyniosły one w sumie 14 bramek.

Dąbski KS—Łobzowianka 4:4

Do przerwy prowadził Dąbski ze strzału Kofina. Po przerwie słaba gra bramkarza Dąbskiego spowodowała prowadzenie przez Łobzowiankę 3:1, a następnie 4:2. Dąbski jednak doprowadził ambitną grą do wyrównania. Bramki dla Dąbskiego zdobyli Kofin 2, Soczyński i Boczarski, dla Łobzowianki Jabłoński 2, Wydmański i Hajdziński. Sędziował Jesionka.

Nadwiślan—Legia 5:3 (3:3)

Nadwiślan odniósł zasłużone zwycięstwo, mając szczególniej w linii ataku swą najlepszą formację. Prowadzenie piłki, podania były na b. dobrym poziomie. Nie dopisała tylko dyspozycja strzałowa. Napastnicy Nadwiślanu nie wykorzystali przynajmniej połowy sytuacji podbramkowych. Bramki dla tej drużymy strzelili: Klimczy, Wohlfinger 2 (w tym jedna z karnego), Kasel i Sarna, dla Legii Królikowski, Grabka i Cach. Sędziował Domin. (at)

Otwarcie sezonu bokserskiego w Kielcach

Ludwików wygrywa z Hutniczym KS Szopienice 9:7

Na otwarcie sezonu bokserskiego w Kielcach zaproszona została przez miejscowy Ludwików ósemka pięściarska **Hutn. KS** z Szopienic. Zawody zakończyły się nieznacznym wprawdzie, ale zasłużonym zwycięstwem KS Ludwików 9:7, który w składzie swej drużyny poczynił duże zmiany, wystawiając w wagach lekkich czterech młodych, ambitnych, ale mało jeszcze zaawansowanych bokserów, którzy potrzebują oszlifowania ringowego i odpowiedniego kierownictwa technicznego. Nic też dziwnego, że „nowoupieczeni" pięściarze Ludwikowa: **Zońca, Morawiak** i **Łukasik** przegrali swe walki, trafiając na lepszych i kondycyjnie i technicznie zawodników śląskich. Jedynie Sobkowicz w wadze muszej wywalczył dla barw kieleckich 1 punkt, remisując z posiadającym już ogładę ringową i znajomość techniki pięściarskiej — Zagradzkim (HKS). Doskonale spisała się pozostała czwórka Ludwikowa: Tarasow (występujący pierwszy raz po wojnie), Sykulski, który błysnął klasą przedwojenną i Kurek. Walka Kulczyńskiego jpodobała nam się mniej, niż jego mecze z sezonu ubiegłego, ale mimo wszystko posiada jeszcze taki repertuar, jaki życzyliby sobie mieć niektórzy koledzy w Okręgu.

Wyniki poszczególnych walk:

Waga musza: Zagradzki (HKS) remisuje z Sobkowiczem (Ludwików).

Waga kogucia: Głos (HKS) mając za przeciwnika młodego boksera Zońcę (L), wygrał przez k. o. w II r.

Waga piórkowa: Dobrze zaprezentował się najmłodszy bodajże bokser HKS-u Cieślik, który wygrał zasłużenie na punkty z Morawiakiem (L).

Waga lekka: Górnik (HKS) wygrywa z młodym kielczaninem Łukasikiem (L) przez k. o. w II rundzie.

Waga półśrednia I: Tarasow (L) wygrywa na punkty z Hanusiakiem (HKS).

Waga półśrednia II: Sykulski (L) wygrywa po 2 minutach walki z Kurpanikiem przez k. o.

Waga średnia: Kulczycki (L) zdobywa punkty w walce z Musialikiem (HKS).

Waga półciężka: Kurek (L) pokonał Strzewiczka (HKS).

W ringu sędziował po raz pierwszy po powrocie do kraju Jan Szczygłowski, znany i popularny w Kielcach sędzia i trener pięściarski. Punktował W. Chećko. Widzów ok. 1.500.

Z boisk piłkarskich Kiel. OZPN-u

W ostatnich dniach na terenie Kiel. OZPN rozegrano następujące towarzyskie zawody piłkarskie:

Granat (Skarżysko)—Ruch (Skarżysko) 1:0 (1:0). Lokalne „derby" dwóch miejscowych rywali przyniosły zwycięstwo Granatowi, dla którego bramkę strzelił Suligowski. Sędziował M. Wiśniewski.

Granat (oldboye)—Ruch (oldboye) 2:1 (2:0).

Proch (Pionki)—Orlicz (Suchedniów) 5:1 (4:1). Wizyta B-klasowego Orlicza w Pionkach zakończyła się jego wysoką porażką. Proch zagrał dobrze i zwyciężył zasłużenie.

Naprzód (Jędrzejów)—TS Dąbrowa (Dąbrowa Górnicza) 3:1 (3:0). Naprzód, grający w klasie B Kiel. OZPN, pokonał A-klasowy zespół zagłębiowski, będąc drużyną zdecydowanie lepszą. Bramki zdobyli: Marczewski, Kobierski i Wieliński (z karnego) dla Naprzodu oraz prawy skrzydłowy dla Dąbrowy. Sędzia Jureczko.

Zryw (Kielce)—Zryw (Radom) 2:2 (0:0). Kielecki Zryw, goszcząc swego imiennika z Radomia, który ma szanse zdobycia mistrzostwa radomskiej klasy B, uzyskał wynik remisowy. Zryw kielecki należy do klasy C. Bramki zdobyli: Bieniek i Kojac dla kielczan oraz Furman i Magierowski dla Radomia. Zawody prowadził Tumiłowicz.

KSZO (Ostrowiec)—Broń (Radom) 3:3 (1:1). Ostrowieckie KSZO, które „zakwalifikowało" się na spadek do wieleckiej klasy B, zremisowało na swym terenie z A-klasową Bronią radomską. Sędzia Siemieniuch.

Mistrzostwa klasy C Kiel. OZPN

W zawodach o mistrzostwo klasy C Kieleckiego OZPN, jedenastka Ludwikowa Kielce pokonała Zeork ze Skarżyska 3:1 (1:0). Gra na dobrym poziomie. Bramki zdobyli dla Ludwikowa: Dorobczyński, Siudak i Matynia, dla Zeorku: Jarosz. Drużyna skarżyskowska nie wykorzystała 2 karnych. Zawody prowadził Staniewski.

W drugim meczu z cyklu mistrzostw klasy C kielecki Zryw odniósł zasłużone zwycięstwo z Górnikiem (Wiśniówka) 5:1 (2:1). Zryw był drużyną bardziej bojową. Goale strzelili: Różycki 2, Bieniek, Czupryński i Czaplarski dla Zrywu. Sędzia Kaczmarski.

Tabelka mistrzostw klasy C Kiel. OZPN-u przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1.. Ludwików (Kielce)	6	12:0	30:6
2. Górnik (Wiśniówka)	7	7;7	18:22
3. Zeork (Skarżysko)	3	6:0	11:0
4 Kordian (Bliżyn)	4	6:2	15:8
5. Zryw (Kielce)	6	6:6	20:8
6. Zorza (Suchedniów)	12	5:19	13:34
7. Funkcja(Kielce)	6	2:10	4:32

Jubileusz 25-lecia istnienia Zwierzynieckiego KS

odbędzie się w dniach 20—22 września. Protektorat nad uroczystością jubileuszową objęli **J. Eminencja Kardynał X. Adam Sapieha, Wojewoda Krakowski dr K. Pasenkiewicz, Dowódca O. W. gen. B. Prus-Więckowski, Prezydent miasta St. Wolas.** Imprezą sportową uroczystości będzie mecz **Wisła—Zwierzyniecki,** w którego przerwie wystąpi tradycyjny „**Lajkonik**" wraz z całym orszakiem.

O wejście do klasy A

Szczakowianka—Mościce 4:1 (2:1)

Szczakowa, 15. 9. (tel. wł.). W eliminacyjnych zawodach o wejście do klasy „A" Krak. Okr. Zw. P. N. pokonała dziś Szczakowianka po pięknej i na wysokim poziomie stojącej grze, ambitny zespół Mościce 4:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Stadler** (3) i **Wadowski.** Sędziował b. dobrze **Poplatek.**

O mistrzostwo kl. B

Z niedzielnych spotkań o mistrzostwo kl. B. Okręgu krakowskiego podajemy następujące wyniki:

Grzegórzecki—TUR Podgórski 2:2 (1:0)

Zawody powyższe, które dla TUR-u miały wielką wagę zakończyły się niespodziewanym remisem. Drużyna Grzegórzeckiego, która na 20 minut przed końcem zawodów prowadziła 2:0 i miała wybitną przewagę nad przeciwnikiem, pozwoliła sobie strzelić dwie bramki, za które winę ponoszą linie obronne. TUR zagrał bardzo ambitnie, starając się zdobyć punkty, ratujące go od spadku do klasy C. Bramki dla Grzegórzeckiego strzelili: Wiśniewski z wolnego i Dąbroś, dla TUR-u Piekarz i Zaremba. Sędziował b. dobrze inż. Olewski. (sm)

Olsza—Czarni 2:1 (1:0)

Drużyna kolejarzy wyszła na boisko z silną wolą zwycięstwa, co też w dużym stopniu zadecydowało o wyniku. Do przerwy zdecydowana przewaga Olszy. W drugiej połowie tempo gdy trochę słabnie i gra jest wyrównana. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Dębski i Łapiński, dla pokonanych honorową bramkę strzelił Pępkowski. Na wyróżnienie zasługują Staniszewski, Dębski i Manek z Olszy; Polak, Kumala z Czarnych. Sędziował dobrze Szymański. (ab)

ZAWODY TOWARZYSKIE

Tarnovia—Pocztowy 5:2 (2:0)

Tarnów, 15. 9. (z) Drużyna Pocztowego z Krakowa stanowiła szczególnego do przerwy groźnego przeciwnika. Gra w tym okresie była naogół wyrównana. Przewaga Tarnovii uwidoczniła się dopiero po przerwie. Tarnovia na skutek kontuzji Barwińskiego grała po przerwie w 10-tkę. Bramki dla Tarnovii strzelili: Roik III (3), Koszka (2), dla Pocztowego Markocki i samobójczą.

Sędziował Lemiszko, mimo, iż na boisku obecni byli sędziowie tarnowscy.

Na marginesie tego spotkania należy zwrócić uwagę, iż jest to już trzecie spotkanie z rzędu, rozpoczynające się z wybitnym opóźnieniem. Punktualność bezwzględnie obowiązuje gospodarzy. Także jeszcze jedno niedociągnięcie nie powinno mieć miejsca, mianowicie funkcji sędziów bocznych nie mogą w żadnym wypadku pełnić mali chłopcy sprzedający papierosy.

Grzegórzecki—AKS Bochnia 5:1 (3:0)

W spotkaniu towarzyskim pomiędzy Grzegórzeckim a AKS-em z miejsca zaznaczyła się duża przewaga Grzegórzeckiego, który we wszystkich formacjach wykazywał lepsze zagranie od przeciwnika. Bramki dla zwycięzców strzelili: Dąbroś (3), Smyrka oraz Wilk, dla pokonanych prawy łącznik. (sm)

KS ZWM Zryw—RKS Kobierzanka 2:1 (1:0)

Po niezwykle zaciętej walce ambitna drużyna „Zrywu" zgotowała swoim zwolennikom miłą niespodziankę w postaci zwycięstwa nad RKS „Kobierzanka". Bramki uzyskali: Alwas i Rutkiewicz (główką) dla „Zrywu", dla „Kobierzanki" bramka padła z „karnego". Wyróżnili się u zwycięzców zdobywcy bramek i lewoskrzydłowy, Ziemba. Mecz był zwłaszcza w drugiej połowie b. emocjonujący i dostarczył wiele emocji widzom, zebranym na boisku „Borku".

Komunikat KOZLA

W sobotę 21-go i niedzielę 22-go września ba odbędzie się na Miejskim Stadionie Sportowym w ramach meczu lekkoatletycznego pań RKS Legia—HKS Kraków:

5-ciobój pań oraz 10-ciobój panów o mistrzostwo Okręgu Krakowskiego.

Program wieloboju jest następujący:

Sobota: 5-ciobój pań: 100 m, kula. 10-ciobój panów: 100 m, skok w dal, kula, skok wzwyż, 400 m.

Niedziela: 5-ciobój pań: skok w dal, dysk, szczep. 10-ciobój panów: 110 m płotki, dysk, tyczka, oszczep, 1500 m.

Zgłoszenia do wieloboju należy kierować do **klubu RKS Legia, ul. Sławkowska 16, I p. do dnia 19 września br. wraz z wpisowym, które wynosi 30 złotych od zawodnika(czki).** Organizację całej imprezy powierza **KOZLA** klubowi RKS Legia. Początek zawodów: **sobota godz. 15.30, niedziela godz. 10.**

KOMUNIKAT

We czwartek dnia 19 września 1946 r. w lokalu Klubu przy ulicy Sławkowskiej 6, I p. odbędzie się Zebranie Sekcji Lekkoatletycznej RKS Legia, z porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i sprawozdanie z działalności Klubu. 2) Zawody z HKS dnia 21 i 22 września i 5-bój żeński. 3) Zawody z TS Wisła dnia 5 i 6 paźdz. i 3-bój. 4) Zawody OM TUR—HKS 13 października w Krakowie. 5) Wnioski i interpelacje. Początek o godzinie 19-tej (7 wieczorem).

Ze względu na bardzo ważne sprawy, będące na porządku dziennym, uprasza się o punktualne i niezawodne przybycie.

Należy przynieść ze sobą bezwarunkowo — względnie przesłać na zebranie lub do lokalu za pokwitowaniem — pobrany z Klubu inwentarz jak owerole, spodenki, koszulki, pantofle itp. celem umożliwienia przeprowadzenia kontroli inwentarza.

Wydawca: R.S.K.O Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter Adres redakcji: Basztowa 15. Tel 552 97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym Kraków Wielopole 1. M—13054